Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp.

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 7062. | Lwów, wtorek, 13 maja 1924. | Rok XV.

Straszny wypadek na ul. św. Zofji.

Mechanik, bawiąc się w szofera, wjeżdża autem w tłum ludzi, siadających do tramwaju.

MAŁPIE KARAMBOLE.



W Londynie budzi sensację niezwykle sprytny orangutan Yocko, który doskonale wyćwiczył się w grze bilardowej i robi karambole nie gorzej, niż zawodowy bilardzista.

Jak Sowjety chcą „ukarać" Berlin.

„Z CIĘŻKIEM SERCEM" SOWJETY ZERWĄ HANDEL Z ROSJĄ. A NA KAŻDY CIOS NIEMIEC ODPOWIEDZĄ DWOMA..

Moskwa. (Tel. G. P.) „Izwiestia" zamieszczają **żądania, jakie ma postawić rząd sowietów, a mianowicie: ukarania winnych, przeproszenia rządu sowieckiego, gwarancji, że podobne zajścia się nie powtórzą oraz wypłaty odszkodowania aresztowanym.** „Izwiestia" ogłaszają dalej artykuł Krassina, który wywodzi, że postępowanie rządu niemieckiego **zmusza rząd sowiecki do zupełnego zerwania stosunków handlowych z Niemcami i do likwidacji urzędu służącego temu celowi.** — Zdaniem Krassina Rosja powinna wycofać się z wystawy kolońskiej i z wystawy drzewnej w Lipsku, zaniechać wysyłki zboża do Niemiec i ograniczyć komunikację kolejową z Niemcami. Podjęcie tych kroków **jest dla Rosji ciężkie,** jednak wytrzymała ona już większe ciosy. Na **każdy** cios **niemiecki Rosja może odpowiedzieć dwoma.** — Handel niemiecki zapłaci za zabawkę policji niemieckiej. Ostateczna decyzja może nastąpić dopiero po przesłuchaniu Krestenskiego i Stomianikowa.

Berlin. (Tel. G. P.) Donoszą z Moskwy, że konferencja kolejowa niemiecko - rosyjska, która miała się rozpocząć dnia 11. maja, została przez rząd sowiecki odwołana.

Moskwa. (Tel. G. P.) W kołach politycznych moskiewskich propozycja niemiecka **rozstrzygnięcia zatargu w drodze arbitrażu, uważana jest za manewr Berlina, mający** na celu opóźnienie decyzji w tej sprawie, aby koła niemieckie mogły przeniknąć opinję sowiecką.

Krwawe starcia w Halle.

Halle. (Tel. G. P.). Podczas uroczystości nacjonalistyczno-wojskowych, odbytych pod pomnikiem Moltkego, doszło do **kilku incydentów.** Przed ratuszem spotkały się organizacje młodych komunistów z nacjonalistami, przyczem nastąpiła strzelanina. Jeden komunista został ciężko raniony. Na przedmieściu Halle policja zastąpiła drogę komunistom, którzy zdążali do miasta celem urządzenia demonstracji. Policja **użyła broni, zabijając 5 osób.** — Bliższych wiadomości o zajściach narazie brak.

WYBORCZE ZABURZENIA W JAPONJI.

Tokio. (Tel. G. P.) Wybory w Tokio odbyły się spokojnie. Na prowincji doszło do zaburzeń. 800 agitatorów wyborczych aresztowano za pogwałcenie prawa.

—o—

WYBORY WE FRANCJI.

Paryż. (Tel. G. P.) Wybory w Paryżu odbyły się zupełnie spokojnie. Z prowincji dotychczas nie otrzymano wiadomości o jakichkolwiek wypadkach lub zamieszkach. Liczba głosujących jest dość wysoka.

—o—

ODZNACZENIE KARD. MERCIER.

Malines. (Tel. G. P.) Ambasador francuski **wręczył kardynałowi Mercier Wielki Krzyż Legji honorowej.**

—o—

TRIFANOVIC TWORZY GABINET S. H. S

Białogród. (Tel. G. P.). Król Aleksander przyjął posła i b. ministra **Marka Trifanovica z partji radykal**nej i powierzył mu misję utworzenia rządu koncentracyjnego. Słychać że Trofanowicz zażądał od bloku opozycyjnego, aby zerwał stosunek z partją Radicza i uznał obecną konstytucję. Jest rzeczą wątpliwą, czy Trifanowiczowi uda się złożyć gabinet koncentracyjny.

—o—

KRÓLEWSKI POGRZEB WIELKIEJ ARTYSTKI.

Rzym, 11. maja. (Tel. G. P.) Odbyło się tu uroczyste nabożeństwo przy trumnie Eleonory Duze. Rano z dworca kolejowego przywieziono do kościoła trumnę ze zwłokami na **wozie żałobnym. który ciągnęli aktorzy.** Za trumną jechał karawan zaprzągnięty w 6 karych koni, z licznymi wieńcami. W kościele dokoła trumny ustawiono 4 olbrzymie płonące znicze. Na trumnie złożono jeden tylko wieniec od króla. **Po na**bożeństwie odprowadzono **zwłoki** na dworzec, skąd przewieziono je do miejscowości Asolo, gdzie zgodnie z wolą zmarłej złożone **będą do** grobu na małym wiejskim **cmentarzu**

Inauguracja Polskiego Tow. Teologicznego

Lwów, 12. maja.

(jp) Wczoraj o godz. 12 w południe odbyła się przy licznem uczestnictwie zaproszonych gości oraz członków świeżo powstałego w naszem mieście Towarzystwa Teologicznego, inauguracja tegoż Towarzystwa połączona z Akademją ku czci św. Tomasza z Akwinu.

Akademję rozpoczął Chór akademicki, połączony z chórem Seminarjum duchownego odśpiewaniem hymnu, poczem rektor Uniwersytetu dr. Juljusz **Makarewicz** wypowiedział słowo wstępne, ks. **prof. Kazimierz Wais** po określeniu celów Towarzystwa Teologicznego mówił „O znaczeniu św. Tomasza jako filozofa“, prof. Edward **Porębowicz** w referacie pt. „Św. Tomasz a Dante“ wykazywał zwartą konstrukcję religijną Boskiej Komedji, polemizując z tezą o nieścisłościach dogmatycznych tego arcydzieła. Nakoniec ks. prof. Franciszek **Lisowski** w referacie pt. „Rozwój dogmatów w nauce św. Tomasza“ przedstawił obraz rozwoju dogmatu katolickiego w duchu coraz to jaśniejszego poznawania niezmiennych w swej istocie prawd bożych. Na zakończenie połączone chóry odśpiewały hymn.

Uroczyste oddanie społeczeństwu pomnika Bartosza Głowackiego i tablicy pamiątkowej na Czartowskiej skale.

Lwów, 12. maja.

(jp) Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda“ podjęło się własnem staraniem odnowienia zniszczonego podczas walk r. 1919 **pomnika Bartosza Głowackiego** w parku Łyczakowskim, jakoteż **tablicy pamiątkowej na Czartowskiej skale**. Wczoraj o godz. 11 rano nastąpiło **uroczyste oddanie społeczeństwu odnowionego pomnika**, połączone z oddaniem **hołdu Bohaterom walk Kościuszkowskich**.

Przy wspaniałej letniej pogodzie zebrały się przed pomnikiem wielotysięczne tłumy publiczności. Przybył dowódca korpusu gen. **Malczewski, prezydent Neuman**, reprezentanci władz, powstańcy z roku 1863, delegacja 26 pp., kadeci ze sztandarem, Sokół IV. ze sztandarem, starszyzna sokola, straże pożarne ochotnicze i miejskie, szwadron ułanów Jazłowieckich itd.

Na rozpoczęcie uroczystości orkiestra 26 pp. odegrała „Boże coś Polskę“, „Patrz Kościuszko...“, „Bartoszu, Bartoszu“ poczem przemówił prezes „Gwiazdy“ red. **Antoni Lech**, kreśląc znaczenie powstania Kościuszkowskiego oraz niniejszej uroczystości, a kończąc okrzykiem na cześć armji.

Następnie przemawiali prezyd. **Neuman** imieniem miasta, powstaniec z r. 1863 p. **Marjan Kuczyński, dr. Borowiec** im. Sokolstwa i dr. **Zagórski** im. Obrońców Lwowa.

Wreszcie orkiestra odegrała kilka pieśni, uczestnicy obchodu odśpiewali Rotę, poczem

defilada

oddziałów wojskowych, drużyn sokolich i strażackich oraz szeregów Obrońców Lwowa i M. S. O. zakończyła piękną uroczystość.

Popołudniu o godz. pół do 4-tej liczne tłumy publiczności ruszyły przy dźwiękach muzyki Braci Albertynów z punktu zbornego przy pomnik Bartosza Głowackiego, ku Czartowską Skałę, gdzie nastąpiło **wieńczenie krzyża pamiątkowego i odsłonięcie tablicy pamiątkowej 3. Maja**, wykutej w skale w roku bieżącym. Po kilku oficjalnych przemówieniach nastąpiła ochocza zabawa, która przeciągnęła się aż do wieczora, poczem rozbawione drużyny przy blasku latarń i lampionów ruszyły z powrotem pod pomnik Bartosza Głowackiego, który zajaśniał w świetle różnokolorowych ogni bengalskich.

NADESŁANE.

✝

JÓZEFA Z GOŁOGÓRSKICH LERSKA

żona radcy Izby ob. ach. m. Lwowa, nauczycielka szkoły wydz. im. T. Kościuszki

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10. maja 1924 r.

W smutku pogrążony mąż z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w poniedziałek dnia 12 maja 1924 r. o godz. 4 po południu z domu żałoby przy ul. Glinianskiej l. 21 na cm ntarz Łyczakowski.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele OO. Bernardynów we wtorek d. 13 maja o g. 8 rano.

62

LEON PERUTZ I PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

Nic więcej nie mogłem z Hindusa wydobyć. Wciąż dawał mi te same odpowiedzi, ujęte w stałą formułkę. Natomiast bojaźń i tajemniczość Ulama Singh'a zostały przełamane. Bo odtąd dzień w dzień powtarzał przedemną cud orchidei. Małe drzewko pomarańczowe, stojące w hali, pewnego ranka wydało cztery złociste owoce, mimo, że przedtem nie kwitło wcale. Fasola, którą sam zasadziłem w ziemi, następnego dnia wyrosła na metr. Kilka paproci, rosnących w kącie ogrodu, rozrosło się nagle w nieprzebytą gęstwę. Nowonarodzone kocię wieczorem tego samego dnia polowało już na myszy. Patrzy pan na mnie ze zdumieniem, dziwi się pan, że opowiadam o tych zjawiskach, przeczących wszystkim naszym biologicznym zapatrywaniom, tak, jakgdyby one były najpospolitszą na świecie rzeczą. Rzecz dziwna, że sprawy niepojęte stają się nam w krótkim czasie tak blizkie i pospolite. Człowiek, który pierwszy raz ujrzał czarodziejski telefon, albo przeżył fantastyczną baśń aeroplanu, pewnie w pierwszej chwili oniemiał z podziwu — ale tylko przez krótką chwilę, bo już w następnej wydawał mu się cud całkiem naturalnem zjawiskiem i zaczął się nim posługiwać, jakgdyby istniał od dawien dawna. I ja nie mogłem przez krótką chwilę przyjść do siebie, ale później stał się cud dla mnie chlebem powszednim, jak gdybym wyrósł w tym zamkniętym świecie Ulama Singh'a, świecie zagadkowej mądrości, czarodziejskich talentów.

Teraz, gdy Ulam Singh już nie żyje, wydarzenia ostatnich dni stają się znowu niepojęte i mgliste. A uczucie bezgranicznego zdumienia, które mną owładnęło w pierwszej chwili i potem zgasło, teraz znowu budzi się we mnie. Wiem, że przyjdzie czas, kiedy wspomnienie przeżyć z ostatnich dni będzie niby sen gorączkowy a straszny, że nie będę mógł sam uwierzyć w rzeczywistość tych wydarzeń.

A jednak własnemi oczyma oglądałem eksperyment Ulama Singha i na własnem odczułem go ciele. Ale kończmy opowieść, panie doktorze.

Było to parę dni później, zażądałem od Ulama Singh'a, żebym mógł być obecny przy takim eksperymencie. Niech swoją sztuka popisze się przedemną! Przyczyna moich żądań nie było niedowierzanie. Nie było w tem również żądzy wiedzy. Ot, prosta ciekawość, nic, tylko ciekawość. I wreszcie stało się zadość mojej woli.

Ułożyliśmy, że Ulam Singh dokona eksperymentu na małym piesku Małgosi, na Billym. Przypominam sobie dokładnie, jakie przygotowania poczynił Hindus. Na werandzie uwiązano pieska do stołka i piesek bawił się wciąż kulką papierową.

To, co Ulam Singh najpierw uczynił, było bardzo dziwne. Przyniósł mianowicie wąskie pasemko płótna długie na pół metra. Połknął je i z powrotem wyciągał z gardła bardzo powoli, cal po calu. „Dla oczyszczenia plugawych wnętrzności“ — powiedział. Wydaje się to panu niemożliwe, ale hindusy sadhowie — mogę pana zapewnić z własnego doświadczenia — mają większą, niż my władzę nad swoimi muskułami. Potem wypił Ulam Singh ogromną ilość wody i oddał ją z powrotem. I to również uczynił celem oczyszczenia swoich wnętrzności. Jest to konieczne, jak mi tłómaczył, do osiągnięcia władzy nad siłami przyrody.

Następnie zapalił mały ogień na werandzie i rzucił na płonące drwa dużo jakiegoś zielonego proszku.

Natychmiast rozszedł się ów dziwny a przykry zapach konopi, który czułem już kilkakrotnie przedtem. Rozbolała mnie z tego głowa i zaparło mi dech. Billy wciąż bawił się kulką papieru. Ulam Singh tymczasem zajął „pozycję lotosu“. Założył prawą nogę na lewe udo, a lewą nogę na prawe. Potem ujął rękami końce stóp i powstrzymał oddech. Stałem za nim i stwierdziłem przy pomocy lusterka, że w istocie wszelkie działanie pulsu ustało. Nawet ruch serca jakgdyby zamarł. Oczy wyszły na wierzch, żyły na czole nabrzmiewały i pulsa na skroniach były widocznie.

Badanie Hindusa tak bardzo mnie absorbowało że nie zwróciłem uwagi na przedmiot eksperymentu, na pieska. Po dobrej chwili dopiero skierowałem wzrok w jego stronę.

(C. d. n.).

Wybory do kahału.

Lwów, 12. maja.

Jak wiadomo, odbywały się wczoraj wybory do Kahału w III. kurji. Do wyborów tych **przystąpili sjoniści z ogromnymi funduszami,** toteż rozwinęli **agitację w niebywałych** rozmiarach. Podobnie jak przy wyborach sejmowych, **dorożkami ściągano wyborców do urny,** a względem opornych **niejednokrotnie stosowano teror.**

Wybory odbyły się przy dużem zainteresowaniu sfer żydowskich i miały **przebieg naogół spokojny,** a to dzięki **niezwykle taktownemu zachowaniu się policji,** która każdą próbę zaburzenia spokoju z miejsca likwidowała. Głosowanie rozpoczęło się o godz. 8 rano i trwało do godz. 10 wieczorem.

Wedle informacji kół sjonistycznych **wzięło udział w głosowaniu około 4000 wyborców,** przyczem na listę sjońska padło **65—80 proc. głosów.** Najmniejsza ilość głosów na kandydata sjońskiego wynosiła 65 proc. Na podstawie tego wyniku 10 mandatów z kurji III dostało się sjonistom. Zjednoczony Komitet obywatelski do tej pory komunikatu nie wydał.

—o—

Usiłowane samobójstwo bankowca

Lwów, 12. maja.

(h) Wczoraj wieczorem urzędnik bankowy Edmund H. przyszedł w towarzystwie swej kochanki do mieszkania znajomych przy ul. L. Sapiehy 35 w odwiedziny. Po pewnym czasie **doszło między W. a jego kochanką do sprzeczki** i podczas tejże W. krzyknął: „ja się otruję" i w tej chwili zażył wydobyty z kieszeni jakiś proszek.

Zawezwane Pogotowie ratunkowe, po przepłukaniu mu żołądka, odwiozło go do domu przy ul. Sadownickiej.

Straszny wypadek przy ul. św. Zofji.

Mechanik, bawiąc się w szofera, wjeżdża autem w tłum ludzi, siadających do tramwaju.

Szereg rannych. — Na jednej z ofiar musiano dokonać operacji.

Lwów, 12. maja.

(h) **Wczoraj** wieczorem rozegrała się w mieście naszem przy ul. Św. Zofji, u wylotu ul. Poniatowskiego, tragiczna scena. Mianowicie o godz. 8.10 minut, w chwili, gdy nadjechał z ul. Zyblikiewicza podwójny wóz tramwajowy KD i stanął na przystanku, czekający **tam tłum ludzi rzucił się ku schodkom,** chcąc dostać się do **wnętrza.** W tej chwili w szalonym pędzie **nadjechało** auto nr. 7348, kierowane przez Dominika Kosteckiego **i wprost najechało na wóz tramwajowy, przygniatając kilka osób.**

Przeraźliwy krzyk ofiar rozległ się w powietrzu. Okazało się, że 5 osób auto przygniotło do wozu tramwajowego.

Wydobycie ich w pierwszej chwili okazało **się niemożliwe,** albowiem auto **przy zderzeniu się z wozem, zepsuło się tak, że szofer nie mógł go cofnąć.** Dopiero publiczność, która w jednej chwili zebrała się tłumnie, odsunęła auto, poczem **rozpoczęto**

wydobywanie ofiar.

Cztery z nich, ciężko ranne, przeniesiono **do publicznego sanatorjum** dr. Majewskiego, gdzie dokonano opatrunku.

Ofiarami temi są: 1) Adela **Tarczyńska,** lat 24, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego l. 12, żona Stefana Tarczyńskiego, znanego lwowskiego sportowca, młoda i piękna kobieta, **doznała złamania ręki i nogi** oraz potłuczenia na całem ciele. W sanatorjum **przeprowadzono natychmiast operację.** 2) Michał **Lachowski,** zam. w hotelu „Narodna Hostynnycia", **lewa noga zmiażdżona,** prawa zwichnięta i przyciśniecie żołądka. 3) Adela **Weintraub,** zam. Kopernika 5, ciężkie kontuzje na głowie i nogach. 4) Stefan **Marynic,** zam. przy ul. Bilińskich 18, kontuzje na obu nogach. 5) Ludwik **Ćwik,** werkmistrz tartaku w Chodorowie, skaleczony w palec. Nadto **kilka osób, których nazwisk nie zdołano ustalić, lżej ranionych,** udało się do lekarzy prywatnych.

Tu po wypadku pierwszy na **miejscu** zjawił się przod. pol. **Kowalski,** który zatrzymał szofera usiłującego zbiedz i wziął go **w obronę przed tłumem,**

chcącym wśród wyzwisk i pogróżek dokonać nad winowajcą samosądu.

Po zawezwaniu Pogotowia ratunkowego i zawiadomieniu Komendy Policji sprowadził szofera z wozem na I. Komisarjat gdzie komisarz dyżurny Mączka wraz z wywiadowcą Wnękiewiczem i post. Kocanem rozpoczął dochodzenia.

Na podstawie przesłuchania Kosteckiego oraz świadków zajścia ustalony został następujący

stan faktyczny.

Dyrektor firmy „Pion" inż. Hitzinger wyjechał wczoraj autem na Raut Kiermaszowy odbywający się na placu Targów Wschodnich. Autem kierował szofer Józef Szczepanik, a jako pomocnik jechał mechanik z „Pionu" Dominik Kostecki. Około godz. 8 wieczorem szofer Szczepanik udał się do jednego z pawilonów na kolację **zaś auta miał pilnować mechanik Kostecki. Nic nikomu nie mówiąc, Kostecki, który nie umie prowadzić auta, wsiadł do wozu i z placu Targów Wschodnich zjechał ul. Poniatowskiego,** a na zakręcie ul. św. Zofji, nie umiejąc wozu zahamować, w największym pędzie wjechał na wóz tramwajowy.

Kosteckiego odstawiono do aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza, zaś auto zatrzymano w Komendzie Policji. Z ofiar **w groźnym stanie znajduje się jedynie p. Adela Tarczyńska.**

Z TEATRU

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 12. b. m.: **„Panie Kochanku".**

Wtorek, 13. b. m.: **„Żona Hassana Agi"** (po raz ost.).

Środa, 14. b. m.: **„Mazepa", jubileusz R. Żelazowskiego. Występ Jubilata).**

TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 12. b. m.: **„Myśl".**

Wtorek, 13. b. m.: **„Myśl".**

Środa, 14. b. m.: **„Bęben".**

TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek, 12. b. m.: „Zięć kawaler".

Wtorek, 13. b. m.: „Zięć kawaler".

Środa, 14. b. m.: „Zięć kawaler".

KRONIKA

Lwów, 11 maja.

(h) **Olbrzymia kradzież biżuterji.** Tadeusz Rakowski, em. urzędnik, zam. przy ul. Mochnackiego 19, doniósł wczoraj policji, że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i skradł całą biżuterję, przedstawiającą wartość 100.000 złotych. Mimo natychmiastowego energicznego poszukiwania, sprawcy **nie ujęto.**

(h) **Czyje dziecko?** Wczoraj po południu znaleziono na Wysokim Zamku zbłąkane dziecko płci żeńskiej w wieku około 2 lat. Oddano je w opiekę komisarjatowi miejskiemu II. dzielnicy.

(h) **Dziecko zamorzone głodem.** W mieszkaniu dozorczyni Katarzyny Pawluk, zam. przy ul. Krakowskiej 1, znaleziono wczoraj zwłoki dziecka płci męskiej w wieku 4 i pół miesiąca, leżące tam od 2 dni. Lekarz dzielnicowy stwierdził, że dziecko to zmarło skutkiem morzenia je głodem. Z polecenia lekarza odstawiono zwłoki do instytutu medycyny sądowej.

(h) **Bójka policjanta z apaszem.** Katarzyna Soraczyńska, służąca, zam. przy ul. Bilińskich 50, doniosła policji, że gdy wychodziła wczoraj ze sklepu przy ul. Bilińskich, znany złodziej Jan Torba, stojąc w bramie tej realności, w towarzystkie kliku osobników, usiłował wciągnąć ją do bramy, grożąc jej przebiciem nożem. Wysłany na miejsce post. Wallenschleger z II. Kom. celem sprowadzenia Torby, przybywszy na wskazane miejsce, zastał go tam. Na wezwanie post., by udał się na Komisarjat, Torba obrzucił go stekiem wyzwisk, a gdy Wallenschleger chciał go zabrać przemocą, Torba rzucił się na niego, usiłując go powalić na ziemię. Wówczas zaatakowany policjant dobył bagneta . ciął nim Torbę w rękę. W jakim stopniu było to zranienie, nie zdołano ustalić, albowiem Torba zdołał zbiedz.

Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów przedłużyła termin wymiany znaczków markowych na znaczki groszowe w ilości najmniej 10 sztuk do 15. maja b. r. na wymianę zaś znaczków markowych poniżej 10 sztuk łącznej wartości najmniej 1 grosza oznaczyła termin od 16. do końca maja **b. r.**

Dr. Ciesz[illegible]yński, specjalista w chorobach jamy ustnej i zębów, powrócił i ordynuje jak dawniej od 3—4 (ul. Batorego 38).

—

Kasyno i Koło literacko-artystyczne urządza w dniu 17. maja **dancing,** z którego dochód przeznaczyło na cele Komitetu Igrzysk olimpijskich. Zaproszenia względnie bilety wydaje Sekretarjat Kasyna i Koła lit. art. każdego dnia w godzinach urzędowych. Bilet wstępu 3 zł., zaś dla członków Kasyna i młodzieży akademickiej 2 zł. Początek o godz. 8 wiecz.

Sport

HASMONEA—LECHIA 1:0 (0:0); CZARNI—POGOŃ 2:1 (1:0).

Lwów, 12. maja.

Niedźwiedzią przysługę sportowi lwowskiemu wyrządził P. Z. P. N. polecając Okręg. Związkowi urządzenie „atrakcyjnych" zawodów któreby ściągnęły na boisko maximum publiczności żądnej emocji. Po pierwsze Związek lwowski nie wywiązał się ze swego zadania, **albowiem zawodów nie zareklamował,** tak, że na boisku zjawiła się **zaledwie połowa publiczności,** uczęszczającej zwykle na „atrakcje", a następnie dzięki „atrakcyjności" tych zawodów, które pod względem sportowym **stały na niemożliwie niskim poziomie,** przynajmniej połowie z obecnej na nich publiczności, **odejdzie ochota raz na zawsze zaglądnąć na boisko.**

Mimo iż gry nie były o punkty, **w przebiegu były one tak ostre a niejednokrotnie ordynarne,** że poprostu każdego uczciwego i nie zagorzałego fanatyka klubowego, musiał oblewać rumieniec wstydu. W **dodatku zachowanie się pewnej części publiczności — a nawet pewnych funkcjonarjuszy i dygnitarzy sportowych było tak skandaliczne,** że — jak zauważliśmy — kilkanaście poważniejszych osób ze wstrętem opuściło boisko. **Smutne te i nad wyraz przykre rzeczy** podnosimy **z naciskiem,** by raz nareszcie otworzyć oczy ludziom kierującym u nas ruchem sportowym, że tak dalej być nie może i jeżeli nie uda im się wszystkie ujemne strony „zainteresowania" się sportem usunąć, **będą musieli wziąć na siebie odpowiedzialność ze wypadki, jakie w tych nastrojach łatwo powstać mogą.**

Obszerniejsze sprawozdanie z tych zawodów odkładamy do następnego numeru. (h. b.)

*

WISŁA BIJE CRACOVIĘ.

Kraków, 11. maja. (Tel. G. P.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Wisłą a Cracovią zakończyły się zwycięstwem Wisły 2:0 (0:0) Zawody mające decydować o ewentualnym wyborze zawodników do drużyny olimpijskiej, prowadzone były bardzo ambitnie, zwłaszcza przez Wisłę. Cracovia grała w pełnym składzie z wyjątkiem nieobecnego Kałuży. Publiczności bardzo dużo.

*

ZAWODY Z 11. BM.

Warszawa. Warszawianka—Polonia 1:0 (0:0), Legia—Maccabi 4:0 (0:0).

Łódź. Ł. K. S.—Turyści 3:0 (1:0).

Poznań. Warta II.—Unja II. 3:3. Sparta—Ruch 3:1.

Paryż. Drugi mecz olimpijski rugby Stany Zjedn. przeciw Rumunji 37:0.

Wiedeń. Mecz piłki nożnej zgromadził 60.000 widzów Wyniki są następujące: Slavia z Pragi przeciw Hakoah 4:0 (1:0), Cardiff City przeciw Vienna 2:0 (1:0), Admira—Sportklub 2.0. Herta—W. A. S. Stany Zjedn. przeciw Rumunji 37:0.

*

Dempsey, światowy mistrz **boksu,** stoczy walkę w N. Jorku 6. września z Harry Willsem.



Zdobycie Zimnej Wody podczas walk o Lwów. W drugi dzień Zielonych Świąt tj. 9 czerwca br. zostanie zademonstrowane w terenie Rogożna obok Łańcuta zdobycie Zimnej Wody podczas walk o Lwów. Akcja ta będzie odegrana przez członków stowarzyszenia Wojskowo-wychowawczych P. K. U. Nisko pod kierunkiem oficera instrukcyjnego tegoż P. K. U. por. Mazurkiewicza.

Zwinięcie agencji poczt. Z dniem 22. kwietnia zwinięto czasowo agencję pocztową Cmolas, pow. Kolbuszowa, a okręg jej doręczeń, tj. gminy Cmolas, Hadykówka i Poręby dymarskie przydzielono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kolbuszowej.

Nabywanie nieruchomości przez obcokrajowców. Według specjalnego rozporządzenia Min. Skarbu o zastosowaniu złotego do opłat stemplowych, podania o zezwolenie na nabycie nieruchomości przez obcokrajowca podlegają opłacie stemplowej w wysokości 35 złotych.



Uprzejme zaproszenie. Rząd bawarski wezwał Kahra by nie wracał na swoje stanowisko.

Wskutek strajku służby radiotelegraficznej w Paryżu, Bordeaux, Havrze i Marsylji, komunikacja radiotelegraficzna musiała być w znacznym stopniu ograniczona.

Miljard lirów dla Jugosławji. Dzienniki belgradzkie donoszą, że pożyczka włoska dla Jugosławji ma wynosić 1 miljard lirów. Pożyczka ta przeznaczona być miała dla miasta Belgradu, oraz na cel budowy kolei adrjatyckiej.

Fiński gabinet robotniczy podał się do dymisji. Jako kandydatów na premiera wymieniają prof. Erncha i prof. Ingmana.

Finlandji grozi zalew. Poziom wody na jeziorze Ładoga podniósł się o 265 cm. Wylewu tak silnego nie pamiętają tam najstarsi ludzie.

(+) **Mussolini w nowym „uniformie“.** Jak wiadomo, organizacja faszystów włoskich wprowadziła dyscyplinę ściśle wojskową nie wyłączając — mundurów. — Na razie mundurem tym były czarne koszule dla szeregowców. Obecnie ma się pojawić dekret królewski, normujący zasady stroju, przepisanego dla członków rządu. Z zaciekawieniem oczekują wszyscy otwarcia nowego parlamentu, który będzie niejako przeglądem mód dyplomatycznych.

(+) **Odrzucony wynalazek Marconiego.** Donoszą z Londynu, że angielska rządowa komisja radjotelegraficzna badała nowy wynalazek Marconiego, w zakresie radiotelegrafji i uznała go za nieodpowiedni, gdyż działa tylko w nocy i nie daje pewności zachowania tajemnicy.

(+) **D'Annunzio handluje swemi manuskryptami.** Głośny poeta „Ognia“ i „Dziewic skał“ wysłał jednego z przyjaciół do Londynu, aby ten wynalazł amatorów na kupno autografów jego powieści i dramatów. Widocznie więc krucho musi być z finansami oswobodziciela Fiume.

(+) **Morderca Rasputina wraca do Europy.** Z N. Jorku donoszą, że głośny ks. Jussupow, który stał na czele spisku przeciw Rasputinowi i własnoręcznie zamordował tego złego ducha Rosji, powraca obecnie do Europy, gdyż, jak twierdzi, państwo sowjeckie po zgonie Lenina musi upaść i nadchodzi dla monarchistów pora do działania.

(+) **Katastrofa kolejowa.** Pociąg pospieszny Paryż—Belfort zderzył się przedwczoraj z innym pociągiem, przyczem kilka osób poniosło śmierć.

Zamach na japońskiego polityka. Donoszą z Tokio: Pociąg, którym jechał działacz polityczny Tarakaszi, uległ wykolejeniu, przyczem 4 osoby poniosły śmierć, a kilka odniosło rany. Tarakaszi i jego towarzysze wyszli cało. Sądzą, że chodziło tu o zamach na Tarakaszi'ego, na którego dokonano już podobnego zamachu 30 stycznia.

(+) **Nowoczesna katastrofa.** Nie tak bardzo dawne to czasy, gdy konie panicznie lękały się widoku automobilów. Dziś nawet najtrwożliwsza szkapa chłopska z zapadłej wsi, mija auto obojętnie. Natomiast czysto „modern“ jest wypadek, który się zdarzył w pewnej miejscowości nad Renem. Oto koń idący w zaprzęgu przeraził się szybującego aeroplanu i skoczył do rzeki wraz z wozem, topiąc się i powodując zgon woźnicy.

W każdej truciźnie tkwi lekarstwo.

DONIOSŁE ODKRYCIE DR. RAMONA. — LECZENIE TĘŻCA I UKĄSZEŃ OKULARNIKA. — NIEMA JUŻ TRUCIZN!

Paryż, w maju.

Na ostatniem posiedzeniu paryskiej Akademji Nauk zaprezentował słynny bakterjolog dr. Roux nowe prace dr. Ramona, odnoszące się do **lecznictwa za pomocą surowic.**

Dr. Ramon już poprzednio przeprowadził następujące doświadczenie: do toksyn dyfterycznych dodał formolu i zmieszawszy dobrze, przechowywał przez jakiś czas w probierce. Ciało to **wykazywało wszelkie własności toksyny;** gdy je wszakże zaszczepiono zwierzętom doświadczalnym, wytworzyło ono w nich **antytoksynę**, zupełnie im nie szkodząc a przeciwnie, czyniło je odpornemi na dyfteryt i zupełnie przed tą chorobą zabezpieczało.

Obecnie przedstawił dr. Roux nowe prace dr. Ramona, który twierdzi, że **ze wszystkich toksyn można otrzymać w ten sposób anatoksyny.** Dr. Ramon otrzymał już anatoksynę przeciw tężcowi (tetanos) oraz **przeciw jadowi okularnika.**

„W ten sposób — zakończył dr. Roux — będzie można **zabezpieczać ludzi przez szczepienie przed wszelkiemi zatruciami,** a to za pomocą substancji, która będzie dla nich zupełnie nieszkodliwa“.

Odszkodowanie za uśmiech aktorki.

Paryż, w maju.

(f) Przed paru tygodniami kupiec z Lyonu, Vidal, znany jako „zażarty automobilista“ i wielokrotnie karany za szybką jazdę, najechał autem na znaną aktorkę Jane Lugan, która odniosła przytem kilka szram na twarzy. Ofiara zaskarżyła Vidala o odszkodowanie w kwocie 75.000 franków, gdyż — jak twierdzi — skutkiem katastrofy **straciła swój czarowny uśmiech** — będący podstawą jej powodzenia jako artystki. Po świetnej mowie adwokata powódki, który wymownie podnosił czar uśmiechu pięknej kobiety — sąd skazał winowajcę na 20.000 fr. kary.

Miała 12 lat i urodziła bliźnięta.

Paryż, w maju.

W miejscowości Pons **dwunastoletnia cyganka** należąca do wędrownej trupy cygańskiej, dającej przedstawienia z tresowanymi niedźwiedziami, **wydała na świat dwoje bliźniąt.**

Młodociana matka odbyła tak łatwo połóg, że w trzy dni po nim uczestniczyła **już w zajęciach codziennych i** bliźniaczki są **najzupełniej zdrowe.**

Rozstrzelanie 38 piratów.

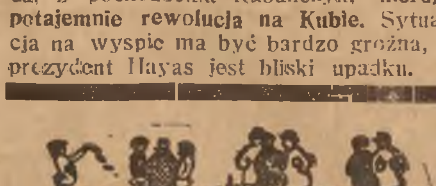
Londyn, w maju.

(+) Jak donoszą z Hongkongu, władze chińskie kazały w Szantung rozstrzelać 38 piratów, którzy rząd chiński narazili na szereg zatargów dyplomatycznych, napadając na obcych poddanych.

Szachista kierownikiem rewolucji.

Londyn, w maju.

(f.) Z N. Jorku donoszą: W prasie amerykańskiej pojawiło się twierdzenie, że znany mistrz szachowy Cassablanca, z pochodzenia Kubańczyk, **kieruje potajemnie rewolucją na Kubie.** Sytuacja na wyspie ma być bardzo groźna, a prezydent Hayas jest bliski upadku.



Obroty pozagiełdowe

Wczoraj przez cały dzień tendencja chwiejna. Obrót jak zwykle w niedzielę słaby.

Dolary ameryk. 9,400 — 9,430 **tys.**; dolary kanad. 8.800 — 8.900 tys.; kor. czeskie 270 — 272; leje 47.000 — 48.000, franki franc. 620 — 625; franki szwajc. 1,680 — 1,700 tys.; funty szterl. 40 i pół — 41 m.

Złoto: 20 kor. 39 i pół — 40 m.; 20 frank. 37 i pół — 38 m.; 20 mrk. 46 — 46 i pół m.; 10 rubl. 49 — 50 m.

Srebro: kor. austr. 680 — 700 tys.; floreny 1 m. 600 — 1 m. 700 tys.; 5 kor 3 m. 400 — 3 m. 500 tys.; ruble 2 m. 800 — 3 m.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd). 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100.000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500.000 marek). — Za granicą 5 zł. 56 gr. (10,000.000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbasiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.